

UCHWAŁA

Dnia 22 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa S. B.

przeciwko R. C.sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w O.

o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 22 października 2009 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Apelacyjny w W.

postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2009 r., sygn. akt I ACa 896/08,:

"a) Czy zachodzi niemożność działania zarządu za spółkę, o jakiej mowa w art. 253 § 2 k.s.h., w sytuacji, gdy powództwo przewidziane w art. 251 k.s.h. wytacza wspólnik, będącym jednocześnie członkiem zarządu, mimo że pozostali członkowie zarządu, zgodnie z obowiązującym w spółce sposobem reprezentacji, mogliby ją reprezentować w procesie,

b) w przypadku negatywnej odpowiedzi na pytanie z punktu a), czy zachodzi nieważność postępowania, jeśli kurator wyznaczony przez sąd, legitymuje się jednocześnie pełnomocnictwem procesowym, udzielonym przez zarząd przed ustanowieniem go kuratorem?"

podjął uchwałę:

- 1) Zarząd spółki z o.o. nie może działać za spółkę w sporze o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wytoczonym przez wspólnika, będącego jednocześnie członkiem zarządu pozwanej spółki;**
- 2) w pozostałym zakresie odmawia podjęcia uchwały.**

Uzasadnienie

Z powództwem o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wystąpił przeciwko pozwanej spółce z o.o. wspólnik tej spółki, będący równocześnie jednym z członków jej zarządu.

Przy rozpoznawaniu apelacji powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo, Sąd drugiej instancji dostrzegł zagadnienie prawne budzące jego poważne wątpliwości, które sformułował, w postaci dwóch pytań w sentencji postanowienia z dnia 9 kwietnia 2009 roku, przedstawiającego to zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwana spółka, wezwana przez Sąd do ustanowienia uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnika do jej reprezentowania, podniosła, iż nie zachodzi niemożność działania zarządu za spółkę w rozumieniu art. 253 § 2 k.s.h., ponieważ powód wytoczył powództwo działając jako wspólnik, a nie jako członek zarządu. Wobec nieustanowienia pełnomocnika uchwałą wspólników, Sąd pierwszej instancji wyznaczył dla pozwanej spółki kuratora w osobie radcy prawnego, obok którego w czynnościach procesowych uczestniczył w imieniu spółki również drugi pełnomocnik ustanowiony przez zarząd pozwanej spółki, któremu również i kurator udzielił pełnomocnictwa nazwanego substytucyjnym.

Sąd drugiej instancji uznał, że kwestia należytej reprezentacji spółki, w tym postępowaniu może mieć istotne znaczenie dla oceny ewentualnej nieważności postępowania, wymagającej zbadania przez Sąd z urzędu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w piśmiennictwie występują rozbieżne stanowiska co do możliwości reprezentowania spółki przez pozostałych członków zarządu w sporze ze współnikiem będącym jednocześnie jednym z członków wymienionego organu, ale który swoją legitymację wywodzi z faktu posiadania statusu współnika i głosowaniu przeciwko kwestionowanej uchwale.

Pierwsze ze stanowisk oparte jeszcze na przepisie art. 242 k. h. dotyczącym analogicznej problematyki co uregulowana obecnie w art. 253 § 2 k.s.h.. optuje za dopuszczalnością reprezentacji spółki, w takiej konfiguracji podmiotowej stron sporu, przez pozostałych członków wieloosobowego zarządu, jeżeli tylko mogą oni reprezentować spółkę zgodnie z obowiązującymi w niej zasadami reprezentacji.

Natomiast drugie ze stanowisk wyłącza, w każdym przypadku, dopuszczalność reprezentowania spółki przez zarząd, a więc także i wówczas, gdy z powództwem przeciwko spółce wystąpił tylko choćby jeden z członków wieloosobowego zarządu. Sąd Apelacyjny zdaje się skłaniać do tego drugiego stanowiska wskazując, że zyskuje ono przewagę w piśmiennictwie publikowanym już w okresie obowiązywania przepisów k.s.h. Sąd Apelacyjny podkreśla nadto *ratio legis* art. 253 § 2 k.s.h., wskazując, że identycznie jak *ratio legis* art. 210 § 1 k.s.h., jest nią ochrona interesów spółki z o.o. i jej współników w sytuacji konfliktu jej interesu z interesami członków zarządu.

Drugie z pytań ma charakter warunkowy, bo uzależniony negatywną odpowiedzią na pierwsze pytanie, a zatem aktualizujące się dopiero w momencie przyjęcia, że możliwość działania w sporze zarządu za spółkę nie wyłącza okoliczność, że drugą stroną tego sporu jest współnik będący równocześnie członkiem zarządu tej spółki.

Strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 19 października 2009 roku wniosła o odmowę udzielenia odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne w całości, alternatywnie o podjęcie uchwały, iż nie zachodzi niemożność działania zarządu za spółkę z o.o., o jakiej mowa w art. 253 § 2 k.s.h., w sytuacji przedstawionej w sentencji postanowienia. W odniesieniu do zagadnienia przedstawionego w pkt. b) sentencji pozwana wniosła o odmowę udzielenia odpowiedzi, ewentualnie o udzielenie odpowiedzi, że nie zachodzi nieważność postępowania w sytuacji opisanej w tym punkcie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarząd jest organem wykonawczo - zarządzającym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w skład którego wchodzi członkowie (piastuni) powołani uchwałą zgromadzenia wspólników lub w inny sposób przewidziany przez umowę spółki (art. 201 § 4 k.s.h.). Z chwilą powołania zarządu pomiędzy nim a spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, jako osobą prawną typu korporacyjnego, dochodzi do powstania stosunków (więzi) organizacyjnych niemających jednak charakteru stosunków cywilnoprawnych. Treść tych stosunków stanowią kompetencje do działania organu na rzecz osoby prawnej, w ramach której struktury organizacyjnej organ ten został wyodrębniony. Podejmowane przez zarząd działania, w ramach przyznanej mu kompetencji do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji (art. 201 § 1 k.s.h.), z jurydycznego punktu widzenia, traktowane są jako działania samej spółki, a nie osób wchodzących w jego skład, co stanowi wyraz funkcjonującej na gruncie prawa polskiego tzw. teorii organów (art. 38 k.c.). W myśl tej teorii, wola organu, stanowiąca z psychologicznego punktu widzenia wolę jednostki lub zespołu ludzi wchodzących w skład organu, powinna być utożsamiana z wolą osoby prawnej, gdyż poprzez organ osoba ta uzewnętrznia swoją wolę.

Powyższa konstatacja nie upoważnia jednak to pominięcia okoliczności, że do działania za spółkę, w tym także składania oświadczeń woli, konieczne jest, aby stosowne działania podjęły osoby fizyczne wchodzące w skład zarządu. Dopiero prawidłowe działanie (złożenie oświadczenia woli) przez te osoby pozwala stwierdzić, że określonego działania dokonała lub oświadczenie woli o określonej treści złożyła, spółka (por. m.in. wyrok SN z dnia 7 listopada 2006 r., sygn. akt I CSK 224/06, niepubl.). W rzeczywistości zatem, podejmowanie działań przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością sprowadza się do podejmowania tych działań przez osoby fizyczne wchodzące w skład jej zarządu, gdyż element wiedzy i woli można przypisać wyłącznie człowiekowi, a nie konstrukcji prawnej jaką jest spółka z o.o.

Uczestnictwo osoby fizycznej (art. 18 § 1 k.s.h.), jako członka zarządu, w strukturze korporacyjnej spółki z o.o., nie oznacza, że osoba ta traci możliwość działania we własnym imieniu, a co więcej nie traci ona również możliwości

realizacji własnego, odrębnego od spółki, interesu. Tym samym należy uznać, że w sferze działania piastunów organów osoby prawnej ich interes osobisty jest odrębny od interesu spółki i może pozostawać z nim w sprzeczności. Pomimo normatywnego wyodrębnienia kategorii interesu spółki z o.o., jako autonomicznego wobec interesów poszczególnych podmiotów uczestniczących w jej strukturze korporacyjnej, będącego następstwem przyznania spółce z ograniczoną odpowiedzialnością podmiotowości prawnej (art. 11 § 1 k.s.h. i art. 12 k.s.h.), interesy obu tych kategorii podmiotów pozostają ze sobą w funkcjonalnym związku. Interes spółki stanowi bowiem wypadkową interesów wszystkich wspólników spółki, będących w sensie gospodarczym jej „właścicielami”. Oparcie modelu kształtowania „woli” spółki na zasadzie rządów większości, czerpiącej swoje źródło w regule, kto ryzykuje więcej wnosząc określone składniki majątkowe do spółki, ten w zamian uzyskuje w tej organizacji - co do zasady - większą władzę, nie oznacza jednak utożsamiania interesu spółki tylko z interesem wspólnika większościowego. Interes spółki stanowi bowiem kompromis, wypadkową pomiędzy często sprzecznymi ze sobą interesami wspólników mniejszościowych i większościowych, a jego treść powinna uwzględniać słuszne interesy obu grup wspólników (por. wyrok TK z dnia 21 czerwca 2005 roku, sygn. akt P 25/02, publ. OTK-A 2005, nr 6, poz. 65; wyrok SN z dnia 15 marca 2002 r., sygn. akt II CKN 677/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 października 2008 r., sygn. akt III CSK 100/08, publ. OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 30).

Pamiętać przy tym należy, że na wspólnikach spółki z o.o. spoczywa - wynikający z umowy spółki - obowiązek ich lojalnego współdziałania zmierzającego do realizacji wspólnego celu określonego w umowie spółki (art. 3 k.s.h.). Obowiązek ten spoczywa także na członkach zarządu spółki. Jego źródłem jest istniejący pomiędzy nimi a spółką stosunek organizacyjny powstający z chwilą powołania ich w skład tego organu. W akcie powołania wspólnicy obdarzają członków zarządu zaufaniem powierzając im do dyspozycji majątek wniesiony do spółki. Członkowie zarządu zobowiązani są tym samym do podejmowania - z poszanowaniem interesu spółki, rozumianego jako wypadkowa interesów wszystkich wspólników spółki - lojalnych działań zmierzających do realizacji

wskazanego w umowie celu spółki, będącego wyrazem wspólnej woli współników jej zawiązania (*affectio societatis*).

Istnienie obowiązku lojalności członków zarządu spółki z o.o., opartego na zaufaniu udzielonym im przez współników w akcie powołania, nie wyklucza jednak możliwości powstania konfliktu interesów pomiędzy członkiem organu, a spółką.

Ustawodawca, na gruncie przepisów k.s.h., dostrzegł możliwość wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym członka zarządu, a interesem spółki, w której pełni on tę funkcję, nadając prymat ochrony temu drugiemu (por. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. akt II CK 129/03, niepubl.; wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2005 roku, sygn. akt V CK 104/05, niepubl.; wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 roku, sygn. akt IV CSK 88/07, niepubl.). Przejawem tej ochrony są przepisy nakazujące członkom zarządu wyłączenie się od rozstrzygania spraw, w przypadku sprzeczności interesu spółki z ich interesem lub z interesem ich bliskich (art. 209, art. 377 k.s.h.), ograniczające prawo reprezentacji spółki przez zarząd w przypadku zawierania umów z członkiem zarządu lub w sporze z nim (art. 210, art. 379 k.s.h.), a zwłaszcza w postępowaniu o uchylenie uchwały lub stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia współników (walnego zgromadzenia) (art. 253, art. 426 k.s.h.). Cel przywołanych przepisów sprowadza się do ochrony spółki przed nadużyciami jakie mogą wystąpić w związku z kierowaniem się przez członków zarządu własnym interesem, mogącym pozostawać nawet w ewidentnej sprzeczności z interesem spółki. Zwrócić przy tym należy uwagę, że przepisy te nie wymagają, aby sprzeczność taka rzeczywiście występowała. Chodzi tu bowiem - jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie – o potencjalną (możliwą) kolizję indywidualnych interesów piastunów zarządu z interesem samej spółki (por. wyrok SN z dnia 11 stycznia 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1903/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 137). Udział w podejmowaniu decyzji członków zarządu bezpośrednio zainteresowanych danym rozstrzygnięciem, ze swej istoty, stwarza potencjalnie stan niepewności co do bezstronności takich osób, a tym samym podważa zaufanie jakim zostali oni obdarzeni przez współników w akcie powołania.

Powyższe uwagi są także aktualne w odniesieniu do art. 253 k.s.h. Powództwo o uchylenie uchwały zgromadzenia współników wytacza się przeciwko

spółce (art. 249 § 1 k.s.h.), a legitymację czynną w tym zakresie posiadają wyłącznie podmioty wskazane w art. 250 k.s.h., w tym także zarząd oraz jego poszczególni członkowie (art. 250 pkt 1 k.s.h.). Przyznanie zarządowi kompetencji do zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników, przy jednoczesnym przyznaniu biernej legitymacji procesowej spółce, powoduje przełamanie ogólnej zasady utożsamiania działań organu z działaniami osoby prawnej (art. 38 k.c.). W tym bowiem przypadku, tj. w postępowaniu o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników, zarząd staje się odrębnym od spółki podmiotem posiadającym zdolność sądową w toczącym się postępowaniu, prowadząc spór ze spółką. Wniesienie powództwa o uchylenie uchwały przez zarząd działający *in corpore* lub przez jego członków wiąże się zawsze z istnieniem sporu pomiędzy tymi podmiotami a spółką, którego przedmiotem jest ocena uchwały w kontekście przesłanek uzasadniających jej uchylenie. Nie jest jednocześnie wykluczone, że członkowie zarządu, w ramach przyznanych im kompetencji do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały, będą wykorzystywali to uprawnienie do realizacji własnego (indywidualnego) interesu, mogącego pozostawać w sprzeczności z interesem spółki.

Zasadą jest, że w sprawach o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 i art. 253 § 1 k.s.h. *in principio*). Zgromadzenie wspólników może wyłączyć przyznaną zarządowi kompetencję do reprezentacji spółki, poprzez ustanowienie pełnomocnika umocowanego do jej reprezentacji w toku postępowania o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały. Jednocześnie, w sytuacji gdy zarząd nie może działać za spółkę, a wspólnicy nie powołali pełnomocnika do reprezentacji spółki w postępowaniu o uchylenie uchwały, spółkę reprezentuje kurator ustanowiony przez sąd właściwy do rozstrzygnięcia powództwa (art. 253 § 2 k.s.h.). Powszechnie podkreśla się, że cel powyższej regulacji zmierza do zapewnienia ochrony interesu spółki w postępowaniu o uchylenie uchwały w sytuacji sprzeczności z interesem skarżących uchwałę. Mając to na względzie, wskazać należy, że potrzeba zapewnienia właściwej ochrony interesu spółki z o.o. aktualna jest w każdej sytuacji, tj. zarówno gdy zarząd lub też tylko jego członek wniósł powództwo o uchylenie uchwały, ponieważ potencjalne niebezpieczeństwo wystąpienia kolizji

interesów indywidualnych z interesem spółki istnieje zarówno w sytuacji zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników przez zarząd działający *in corpore*, jak też wówczas gdy uchwałę taką zaskarżają poszczególni członkowie tego organu. Tym samym przyjąć należy, że kompetencja zarządu do reprezentowania spółki jest wyłączona zarówno w razie zaskarżenia uchwały przez zarząd działający *in corpore*, jak i przez jego poszczególnych członków, nawet w sytuacji, gdy pozostali członkowie zarządu - zgodnie z obowiązującymi w spółce zasadami -- mogą ją reprezentować. Konsekwentnie, wykluczona jest także możliwość udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu, także w tych przypadkach, w których uchwałę zaskarża inny członek zarządu, niezależnie od tego, czy wywodzi swoją legitymację ze statusu członka piastuna organu (art. 250 pkt 1 k.s.h.) czy też wyłącznie ze statusu wspólnika (art. 250 pkt 2-5), gdyż taka czynność stanowiłaby obejście art. 253 § 2 k.s.h. Celem art. 253 § 2 k.s.h. jest bowiem zapewnienie ochrony interesu spółki w postępowaniu o uchylenie uchwały, gdy stroną powodową jest zarząd działający *in corpore* lub poszczególni członkowie tego organu.

Zwrócić jednocześnie należy uwagę, że w sytuacji zaskarżenia uchwały przez członka zarządu spółki z o.o. nie ma zastosowania art. 210 § 1 k.s.h. Przepis ten przewiduje, że „w sporze z członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników” (art. 210 § 1 *in fine*). Pomimo, że wniesienie powództwa o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wszczyna spór pomiędzy spółką a członkiem zarządu, to do takiej sytuacji nie ma zastosowania art. 210 § 1 k.s.h. Wskazać bowiem należy, że zakresy przywołanych przepisów (tj. art. 210 § 1 i art. 253 § 2 k.s.h.) nie pokrywają się. Spór, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h., polega na sprzeczności interesu indywidualnego (prywatnego) członka zarządu z interesem spółki, podczas, gdy spór powstały w związku z zaskarżeniem uchwały jest z założenia konsekwencją działania członka zarządu spółki w jej interesie, na co wskazują przesłanki materialnoprawne powództwa o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników (art. 249 § 1 k.s.h.). Nie ma zatem podstaw do przyjęcia stanowiska, że w sytuacji zaskarżenia takowej uchwały przez członka zarządu spółki, art. 210 § 1 k.s.h. ma zastosowanie przed art. 253 § 2 k.s.h. Przyjęcie odmiennego poglądu, tj. że w razie zaskarżenia uchwały przez członka zarządu spółkę powinna

reprezentować rada nadzorcza, nie realizowałoby zamierzonych celów w postaci ochrony interesu spółki poprzez przyznanie kompetencji do reprezentowania spółki „niezależnemu” organowi. Ten cel nie może być osiągnięty m.in. wówczas, gdy jednocześnie z członkiem zarządu uchwałę zaskarża rada nadzorcza lub jej członek. Żaden bowiem przepis k.s.h. nie daje podstaw do wyłączenia jej kompetencji do reprezentowania spółki, a tym samym zapewnienia właściwej ochrony interesu spółki, w sytuacji kolizji z interesem indywidualnym członków rady nadzorczej. Wobec tego uznać należy, że w przypadku zaskarżenia uchwały przez członka zarządu, ustawodawca świadomie wyłącza możliwość reprezentacji spółki przez inny organ, przekazując kompetencję w tym zakresie pełnomocnikowi powołanemu uchwałą wspólników lub kuratorowi ustanowionemu przez sąd, a więc podmiotom, które z założenia nie są związane ze stroną skarżącą uchwałą, zapewniając w ten sposób właściwą ochronę interesu spółki w postępowaniu o uchylenie uchwały.

Powyższą tezę wzmacnia także odwołanie się do przepisu art. 42 § 1 k.c. Przepis ten dopuszcza możliwość powołania kuratora dla osoby prawnej w sytuacji, gdy ta „nie może prowadzić swoich spraw”. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ustanowienie kuratora na podstawie art. 42 § 1 k.c. następuje w sytuacji obiektywnej niemożności działania osoby prawnej wynikającej z jego niepowołania lub niewłaściwego obsadzenia. Powyższy przepis, na podstawie art. 2 k.s.h., ma zastosowanie także w sytuacji niemożności prowadzenia swoich przez spółki handlowe z powodu braku powołanych do tego organów. Oznacza to, że z zakresu hipotezy art. 253 § 2 k.s.h. zostały wyłączone wszystkie obiektywne stany niemożności działania zarządu wynikające z jego niepowołania lub niepełnego obsadzenia. Odmienna interpretacja prowadziłaby bowiem do wniosku, że art. 253 § 2 k.s.h. stanowi zbędne *superfluum* ustawowe obejmując swoją hipotezą także sytuacje „niemożności działania zarządu spółki” wynikając z jego niepowołania lub niewłaściwego obsadzenia. W konsekwencji przyjąć należy, że zamiarem ustawodawcy było objęcie hipotezą art. 253 § 2 k.s.h. wyłącznie stanów niemożności działania zarządu mających charakter subiektywny, tj. wynikający z potencjalnej kolizji interesów podmiotów skarżących (zarządu lub jego poszczególnych członków) z interesem spółki.

Wobec udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pierwsze z przedstawionych zagadnień prawnych, Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na zagadnienie wskazane w pkt. b) postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2009 roku.

Z tych też względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Jz

/tp/